

Medano Vanity VT3

IGOR GĄBAROWSKI

Głównym celem przyświecającym projektantom MEDANO było stworzenie wyjątkowej kolekcji, aby każdy ich użytkownik mógł poczuć się wyjątkowo! - możemy przeczytać na stronie producenta. Za tym ogólnikowym i gładkim stwierdzeniem poszły konkretne działania.



Medano faktycznie stanowi markę rowerów stylowych, gdzie obok takich cech, jak funkcjonalność czy technologia, równie ważny jest design oraz unikalny dobór komponentów. To właśnie mieszanie części pochodzących z różnych kategorii rowerów tworzy świeże spojrzenie na dość prosty i klasyczny pojazd, jakim przecież jest rower. Tarcze hamulcowe i sztywny widelec. Szosowe opony i przerzutki MTB. Owijka na prostą kierownicę. Te zabiegi, mające na celu łączenie komponentów należących do różnych rowerowych światów, nie tylko nadają oryginalności, ale kryją za sobą... przesłanie. Jakże?



Łamanie stereotypów w sposobie doboru części jest jak łamanie konwenansów i wybór alternatywnego sposobu na życie. Z jednej strony stanie w korkach i stres, z drugiej wolność i rower. Z jednej strony nabijanie kasy koncernom paliwowym – z drugiej pokazywanie im środkowego palca. Z jednej strony podążanie utartymi drogami – z drugiej wybór własnych ścieżek.

Medano, tak jak jego właściciel, ma być inny – trochę zbuntowany, trochę kontestujący rzeczywistość. „(...) to wyjątkowa kolekcja rowerów zrodzona z potrzeby kreacji modeli niezwykle w ich codziennym użytkowaniu. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom odbiorców podążających śladami najnowszych trendów, powstały modele wyróżniające się na tle urbanistycznej przestrzeni miasta.”
Kupujecie to?



Miasto, zgiełk i kręte ulice to naturalne środowisko Vanity Vt.3. Na rurze głównej z łatwością dostrzeżemy grafikę przywołującą na myśl schemat rozkładu jazdy tramwajów lub metra. Zaznaczone „przystanki” na drodze do Medano to Wieluń, Łódź, Restaurant, Cycling, Golf, Bowling, Pub. Historia firmy i miejsca docelowe rowerzysty w jednym.

Pomalowano go na biało, ale pojazd ma niewiele wspólnego z kolorem niewinności. Jej kształt, geometria i wzmocnienia z innym osprzętem plasowałyby ją w kategorii MTB enduro. Wystarczy spojrzeć na hydroformowane wzmocnienia w miejscu łączenia główki czy masywne rury tylnego trójkąta. Łączenie rur wygląda na surowe i proste ze swoimi widocznymi spawami. Rama ma być sztywna i mocna, a nie wymuskana i niezdolnie wycieniowana. Mimo to nie brakuje jej elegancji, a stylizacji tej można dać się uwieść. Można też wybrać wersję ciemnoniebieską z białym widelcem.



Wolelibyśmy pojazd zupełnie „pojechany”, czyli połączenie sztywnego widelca z hamulcem tarczowym o powiększonej średnicy. Niestety ta opcja zarezerwowana jest dla wyższego modelu Vt.5. Testowana przez nas wersja posiada klasyczne hamulce szczękowe oraz widelec trekkingowy z lockoutem. Praktyczny na wielkie krawężniki, choć mało oryginalny. Pasowałby tu na przykład Headshok.

27-biegowy napęd roweru został mocno wymieszany. „Najmocniejszym” komponentem jest tylna przerzutka Shimano Deore. Hamulce Promax wyglądają bardzo porządnie, a duża dźwignia hamulcowa pozwala operować nawet 4 palcami. Zarówno napęd jak i hamulce po wyciągnięciu roweru z kartonu nie wymagały praktycznie żadnych regulacji, a to nie zdarza się często. Za dbałość o detale należy się wielki plus! Małe i wygodne pedały bardzo dobrze spełniały swoją funkcję i jeśli ktoś nie zamierza od razu przełożyć zatrzasków, nie trzeba się ich pozbywać.



Kokpit to mieszanka klasyki MTB z szosowym akcentem. Prosty mostek Uno wznosi się pod niewielkim kątem, na oko 15, 20 stopni. Prosta jak drut kierownica MTB wydaje się w tym rowerze dobrym rozwiązaniem, jednak miejska jazda „na styk” wymagałaby kierownicy węższej. Gripy zamiast chropowatej powłoki składają się z gumowanej owijki w kolorze białym. Nie wiemy, jak to rozwiązanie sprawuje się na dłuższą metę, ale trudno znaleźć materiał, który by lepiej trzymał się dłoni. Oczywiście dłoni w rękawiczkach, których wewnętrzną część pokrywa gumowy panel. Wówczas nie ma szans na przypadkowe odklejenie się od kierownicy.



Koła, a konkretnie opony są czynnikiem determinującym przeznaczenie tego roweru. Gdyby wstawiono do niego trekkingowe gumy z pełnym bieżnikiem lub nawet semislick goły na środku, Medano zamieniłby się w zwykły pojazd na pograniczu MTB i trekkingu. Natomiast łyse jak Kojak opony Schwalbe czynią z Vanity Vt.3 miejskiego wojownika-ekscentryka.

Podobnie jest z San Marco Ponza Power. Żadna tam żelowa obciachowa kanapa, ale sportowe siodełko z widocznym logo, które ma zachęcać swojego właściciela do szybkiego kręcenia pedałami po ulicach miasta.



Jazda na Medano jest jak jedzenie lodów gałkowych o różnych smakach w jednym wafelku. Smaki możesz łączyć lub każdą kulkę zjeść osobno. Z jednej strony niskie opory toczenia i niezłe przyśpieszenie na dużych, szosowych kołach. Z drugiej dość spory ciężar i wyłapywanie większych nierówności na dziurawym asfalcie i krawężnikach. Z trzeciej racingowa geometria i pochylona pozycja zbliżona do XC. Z każdego z tych stylów Medano czerpie coś dla siebie. Najważniejsze, że pojazd jest mocny, zwarty i skrętny. Nie radzimy natomiast podróżować nim po szutrowych drogach i mocno dziurawej nawierzchni. Ze względu na opony wszelki teren jest niewskazany, a o przebicie dętki bardzo łatwo.



Oferta Medano jest ciekawa i zgodna z obowiązującymi trendami. Cieszy fakt, że „dizajnerskie” produkty powstają w Polsce i nie mamy się czego wstydzić jeśli chodzi o odważne i oryginalne podejście do kwestii projektowania tak (zdawałoby się) „oklepanego” pojazdu, jakim jest rower. Warto zatem spróbować czasem czegoś nowego, by w miarę potrzeb ewentualnie modyfikować komponenty.

Informacje ogólne:

Cena: 2199,00 PLN

Rama (materiał): PMT Urban Vanity Vt.3

Widelec: Suntour SF10-NCX-D LITE 700C; blokada; skok: 50MM

Napęd:

Przerzutka przednia: Shimano IFDM590X6

Przerzutka tylna: Shimano KRDM591SGSL Deore

Korba: Shimano AFCM4428C422CL

Środek suportu: Shimano ABBES25EB13

Kaseta: Shimano CSHG50-9

Łańcuch: Shimano HG-53

Pedały: Wellgo C089

Koła:

Piasta przednia: Shimano EHB590BL 32H Deore

Piasta tylna: Shimano AFHM590BZAL 32H Deore

Obręcze: Alex Rims DA22 ; 622X14 ; 32H

Opony: Schwalbe Kojak 700x35c

Kontrola:

Manetki: Shimano ISLR440PALN

Dźwignie hamulca: Shimano ABLR550LL + ABLR550RL

Hamulec przedni: Promax MV85

Hamulec tylny: Promax MV85

Kierownica: Kalloy/UNO AL001E; 620MM

Mostek: Kalloy/UNO AS-008 ; 110MM

Stery: VP Components VP-A41AC

Siodełko: San Marco Ponza Power

Wspornik siodełka: Kalloy/UNO SP248D ; 27,2X350MM

Producent: www.medanobikes.com

Dystrybutor: www.zasada-rowery.pl